

Adam Mickiewicz

# DZIADY



Kolorowa  
Klasyka



Adam Mickiewicz  
**DZIADY**



# Adam Mickiewicz

## Dziady

Redakcja:  
Agnieszka Antosiewicz

Korekta:  
Agnieszka Antosiewicz  
Maria Zagnińska

Ilustracje:  
(str. 1–125)  
Czesław Wiktor Borys Jankowski  
z nakładu księgarni H. Altenberga we Lwowie (1896 r.)  
(str. 125–304)  
Shutterstock.com: str. 137: KostanPROFF; Marzolino: str. 153: ilustracja  
z L'illustration, Journal Universel, Paris (1860); str. 249: Magasin Pittoresque, Paris  
(1844); Hein Nouwens: str. 207, 219: „La petite sœur par Hector Malot” (1882);  
Morphart Creation: str. 175; str. 187: Magasin Pittoresque (1861), str. 199: Gobelin,  
Magasin Pittoresque (1845); str. 267: Magasin Pittoresque (1836); str. 275: Magasin  
Pittoresque (1836); str. 283: Travel Journal (1872).

Oprawa graficzna:  
Aleksandra Michalska-Szwagierczak

ISBN 978-83-7517-829-6

© Copyright for this Edition by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.  
2025

Wydawnictwo GREG®  
ul. Klasztorna 2B  
31-979 Kraków  
tel. 12 680 15 50  
www.greg.pl

Księgarnia internetowa: [www.greg.pl](http://www.greg.pl)

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.  
Wszystkie prawa zastrzeżone.  
Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana  
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Okładka:  
Aleksandra Zimoch  
shutterstock.com: Francesco Scatena, Lou Oates.

Skład i łamanie:  
Pracownia Register



DZIADY  
CZĘŚĆ II





*Patrzcie, ach, patrzcie do góry,  
Cóż tam pod sklepieniem świeci?  
Oto złocistymi pióry  
Trzepioce się dwoje dzieci.*

Oto złocistymi pióry  
Trzepioce się dwoje dzieci.  
Jak listek z listkiem w powiewie,  
Kręcą się pod cerkwi wierzchołkiem;  
Jak gołąbek z gołąbkim na drzewie,  
Tak aniołek igra z aniołkiem.

#### **Guślarz i Starzec**

Jak listek z listkiem w powiewie,  
Kręcą się pod cerkwi wierzchołkiem;  
Jak gołąbek z gołąbkim na drzewie,  
[60] Tak aniołek igra z aniołkiem.

#### **Aniołek**

*(do jednej z wieśniaczek)*

Do mamy lecim, do mamy.  
Cóż to, mammo, nie znasz Józia?  
Ja to Józio, ja ten samy,  
A to siostra moja Rózia.  
My teraz w raj u latamy,  
Tam nam lepiej niż u mamy.  
Patrz, jakie główki w promieniu,  
Ubiór z jutrzeńki światełka,  
A na oboim ramieniu  
[70] Jak u motylków skrzydełka.  
W raj u wszystkiego dostatek,  
Co dzień to inna zabawka:  
Gdzie stąpim, wypływa trawka,  
Gdzie dotknem, rozkwita kwiatek.

Lecz choć wszystkiego dostatek,  
Dręczy nas nuda i trwoga.  
Ach, mammo, dla twoich dziątek  
Zamknięta do nieba droga!

#### **Chór**

Lecz choć wszystkiego dostatek,  
[80] Dręczy ich nuda i trwoga.  
Ach, mammo, dla twoich dziątek  
Zamknięta do nieba droga!

#### **Guślarz**

Czego potrzebujesz, duszeczko,  
Żeby się dostać do nieba?  
Czy prosisz o chwałę Boga?  
Czyli o przysmaczek słodki?



ŚWIĘTEJ · PAMIĘCI<sup>59</sup>

JANOWI · SOBOLEWSKIEMU<sup>60</sup>  
CYPRIANOWI · DASZKIEWICZOWI<sup>61</sup>  
FELIKSOWI · KÓŁAKOWSKIEMU<sup>62</sup>

SPÓŁUCZNIOM · SPÓŁWIĘZNIOM ·  
SPÓŁWYGNAŃCOM  
ZA MIŁOŚĆ · KU OJCZYŹNIE ·  
PRZEŚLADOWANYM  
Z TĘSKNOTY · KU OJCZYŹNIE · ZMARŁYM  
W ARCHANGIELU ·  
NA MOSKWIE · W PETERSBURGU

NARODOWEJ · SPRAWY  
MĘCZENNİKOM

poświęca  
AUTOR



<sup>59</sup> „Świętej pamięci” – wszyscy trzej adresaci dedykacji w roku 1832 już nie żyli. Dedykowanie utworu osobom nieżyjącym jest konsekwencją tytułu dramatu – dziady to przecież uroczystość poświęcona zmarłym.

<sup>60</sup> *Jan Sobolewski* – nauczyciel w Krożach na Żmudzi, w roku 1824 został wcielony do carskiego korpusu inżynierów, zmarł w Archangielsku w 1829 roku.

<sup>61</sup> *Cyprian Daszkiewicz* – urodzony na Podlasiu prawnik i historyk, studiował na Uniwersytecie Wileńskim, należał do Filaretów, zestany po procesie, od 1826 roku przebywał w Moskwie, gdzie poznał Mickiewicza. Zmarł w 1829 r. w Moskwie.

<sup>62</sup> *Feliks Kółakowski* – pochodził z Mozyrza, studiował na Uniwersytecie Wileńskim, gdzie należał do Filomatów, a potem także do Filaretów. W czasie zestania prowadził studia orientalistyczne (z wykształcenia był filologiem), zmarł w 1831 roku w Petersburgu.

# LITWA PROLOG

*W Wilnie przy ulicy Ostrobramskiej, w klasztorze ks.ks. Bazylianów,  
przerobionym na więzienie stanu. – Cela Więźnia*

*A strzeżcie się ludzi, albowiem was będą  
wydawać do siedzącej rady i w bożnicach  
swoich was biczować będą.*

*Mat. R. X w. 17*

*I do Starostów i do Królów będziecie  
wodzeni na świadectwo im i poganom.*

*w. 18*

*I będziecie w nienawiści u wszystkich dla  
imienia mego. Ale kto wytrwa aż do końca,  
ten będzie zbawion.*

*w. 22*

*(Więzień wsparty na oknie; śpi.)*

## Anioł Stróż

Niedobre, nieczułe dziecię!  
Ziemskie matki twej zasługi,  
Prośby jej na tamtym świecie  
Strzegły długo wiek twój młody  
Od pokusy i przygody:  
Jako róża, anioł sadów,  
We dnie kwitnie, w noc jej wonie  
Bronią senne dziecka skronie  
Od zarazy i owadów.

[10] Nieraz ja na prośbę matki  
I za pozwoleniem Bożem  
Zstępowałem do twej chatki,  
Cichy, w cichej nocy cieniu:  
Zstępowałem na promieniu  
I stawałem nad twym łóżem.

Gdy cię noc ukołysała,  
Ja nad marzeniem namiętym  
Stałem jako lilija biała,



Tak z nimi być żądamy!  
Wygnani od mędrków i króli,  
Prostaczek nas przytuli,  
Nad nim dzień, noc śpiewamy.

#### Chór archaniołów

Podnieś tę głowę, a wstanie z prochu, niebios dosięże,  
I dobrowolnie padnie, i uczci krzyża podnoże;  
Wedle niej cały świat u stóp krzyża niechaj poleşe  
I niech Cię wsławi, żeś sprawiedliwy i litościwy Pan nasz, o Boże!

#### Obadwa chóry

[250] Pokój, pokój prostocie,  
Pokornej, cichej cnocie!  
Sługo, sługo pokorny, cichy,  
Wniosłeś pokój w dom pychy,  
Pokój grzesznemu sierocie.

### Scena IV

*Dom wiejski pode Lwowem – pokój sypialny. – Ewa, młoda  
panienka, wbiega, poprawia kwiaty przed obrazem Najświętszej  
Panny, klęka i modli się. – Wchodzi Marcelina.*

#### Marcelina

Modlisz się jeszcze dotąd! – czas spać, północ biła.

#### Ewa<sup>104</sup>

Jużem się za ojczyznę moję pomodliła,  
Jak nauczono, i za ojca, i za mamę;  
Zmówmy jeszcze i za nich pacierze też same.  
Choć oni tak daleko, ale to są dziatki  
Jednej ojczyzny naszej, Polski, jednej matki.  
Litwin, co dziś tu przybył, uciekł od Moskali;  
Strach słyszeć, co tam oni z nimi wyrabiali.  
Zły car kazał ich wszystkich do ciemnicy wsadzić

[10] I jak Herod chce całe pokolenie zgładzić.

<sup>104</sup> w scenariuszu *Ewa, Marcelina* – poeta nadał tym postaciom imiona i rys pobożności dwóch panien polskich poznanych w Rzymie w 1829 r.: Henrietty Ewy Ankwiczówny i jej towarzyszkii, Marceliny Łempickiej. Dla Henrietty żywił on głębsze uczucia; poświęcił im wiersze *Do H\*\*\**, *Do mego Cziczczona*, *Do M. Ł.* Rodzina Ankwiczków pochodziła z ówczesnej Galicji (z Machowej koto Tarnowa), dlatego też scena IV rozgrywa się pod Lwowem.





*Poznałam – kwiatki moje – sama polewałam,  
W moim ogródku wczora nazbierałam,  
I wwieńczyłam Matki Boskiej skronie,  
Tam nad łóżkiem na obrazku.*

TEN USTĘP  
PRZYJACIOŁOM  
MOSKALOM

poświęca

Autor

DO PRZYJACIOŁ MOSKALI

Wy – czy mnie wspominiacie! ja, ilekroć marzę  
O mych przyjaciół śmierciach, wygnaniach, więzieniach,  
I o was myślę: wasze cudzoziemskie twarze  
Mają obywatelstwa prawo w mych marzeniach.

Gdzież wy teraz? Szlachetna szyja Rylejewa<sup>220</sup>,  
Którąm jak bratnią ścisnął, carskimi wyroki  
Wisi do hańbiącego przywiązana drzewa;  
Kłątwa ludom, co swoje mordują proroki.

Ta ręka, którą do mnie Bestużew<sup>221</sup> wyciągnął,  
[10] Wieszczy i żołnierz, ta ręka od pióra i broni  
Oderwana, i car ją do taczki zaprzęgnał;  
Dziś w minach ryje, skuta obok polskiej dłoni.

Innych może dotknęła sroższa niebios kara;  
Może kto z was urzędem, orderem zhańbiony,  
Duszę wolną na wieki sprzedał w łaskę cara

I dziś na progach jego wybija pokłony.  
Może płatnym językiem tryumf jego sławi  
I cieszy się ze swoich przyjaciół męczeństwa,  
Może w ojczyźnie mojej moją krewią się krwawi  
[20] I przed carem, jak z zasług, chlubi się z przeklestwa.

Jeśli do was, z daleka, od wolnych narodów,  
Aż na północ zalecą te pieśni żałosne  
I odezwą się z góry nad krainą lodów,  
Niech wam zwiastują wolność, jak żurawie wiosnę.

Poznacie mię po głosie; pókim był w okuciach,  
Pełzając milczkiem jak wąż, łudziłem despotę,

<sup>220</sup> Rylejew – Konrad (1795–1826), wybitny literat i członek związku dekabrystów. Szczerzy przyjaciel Polaków; pisał *Dumy*, naśladując po trosze *Śpiewy historyczne* Niemcewicza. Mickiewicz poznał go w Petersburgu w 1825 r. Po nieudanym powstaniu grudniowym Rylejew zawisł na szubienicy 25 VII 1826 r.

<sup>221</sup> Bestużew – Aleksander (1797–1837), „wieszcz i żołnierz”, poeta i powieściopisarz rosyjski, oficer gwardii, uczestnik powstania dekabrystów; skazany na twierdzę, potem do kopalń syberyjskich, wreszcie wystany jako prosty żołnierz na Kaukaz. Zginął w potyczce z góralami.



Lecz wam odkryłem tajnie zamknięte w uczuciach  
I dla was miałem zawsze gołębia prostotę.

[30] Teraz na świat wylewam ten kielich trucizny,  
Żrąca jest i paląca mojej gorycz mowy,  
Gorycz wyszana ze krwi i z łez mej ojczyzny,  
Niech zrze i pali, nie was, lecz wasze okowy.

Kto z was podniesie skargę, dla mnie jego skarga  
Będzie jak psa szczekanie, który tak się wdroy  
Do cierpliwie i długo noszonej obroży,  
Że w końcu gotów kęsać – rękę, co ją targa.



# OBJAŚNIENIA

## Upiór

Tytuł: Upiorem nazywano zmarłego, „który wychodzi z grobu swego dla dręczenia żyjących i krew im wysysa” (Berwiński R. W. *Studia o literaturze ludowej*, tom II, Poznań 1854, s. 24). Wiara w upiory była powszechna wśród prostych ludów słowiańskich jeszcze w czasach pogańskich. Upiorem można było zostać w różny sposób – poprzez śmierć bez chrztu, ukąszenie przez innego upiora lub poprzez śmierć samobójczą.

## II część Dziadów

„Widmo milczy”. Po dziewięciu latach, kiedy Mickiewicz pisał w Dreźnie III część *Dziadów*, po raz kolejny wrócił do tego epizodu. W scenie IX (NOC DZIADÓW), Guślarz wspomina uroczystość sprzed lat i milczące widmo, które pojawiło się pod koniec obrzędu.

## IV część Dziadów

W pierwotnym tekście następował fragment tekstu, który (ze względów cenzuralnych) został usunięty, Gustaw przyrównywał bowiem w swej wypowiedzi pocałunek miłosny do przyjęcia pierwszej komunii.





## DZIADY

Upiór .....	5
Część II .....	13
Część IV .....	41
Widowisko – część I .....	103
Część III .....	129
Ustęp .....	257
Droga do Rosji .....	259
Przedmieścia stolicy .....	263
Petersburg .....	265
Pomnik Piotra Wielkiego .....	272
Przeгляд wojska .....	274
Oleszkiewicz .....	289
Do przyjaciół Moskali .....	294
[Objaśnienia poety] .....	297







*Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,  
Co to będzie, co to będzie?*

### **Guślarz**

Zamknijcie drzwi od kaplicy  
I stańcie dokoła truny;  
Żadnej lampy, żadnej świecy,  
W oknach zawieście całuny.  
Niech księżyc jasność błada  
Szczelinami tu nie wpada.  
Tylko żwawo, tylko śmiało.

**Skompletuj całą serię Kolorowa Klasyka:**

Quo vadis



Granica



Pan Tadeusz



Przedwiośnie



i inne tytuły.

ISBN 978-83-7517-829-6



9 788375 178296 >

**K** Kolorowa  
Klasyka

ul. Klasztorna 2B, 31-979 Kraków  
[www.greg.pl](http://www.greg.pl)